

Identyfikacje partyjne, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne na półmetku kadencji Sejmu

20 lat Fundacji CBOS 1997–2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

CBOS ZREALIZOWAŁ

836

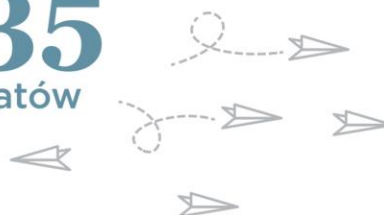
badania



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

3735

komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

3600

ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

1 000 000

respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od czasu ostatnich wyborów parlamentarnych deklaracje gotowości partycypacji wyborczej utrzymują się niezmiennie na wysokim poziomie, nierzadko przekraczającym dwie trzecie wskazań. Świadczy to o silnie rozbudzonych emocjach politycznych i dużym zaangażowaniu obywateli w życie polityczne. Poziom deklarowanego uczestnictwa w wyborach jest też na ogół dobrym, choć nie bezpośrednim wskaźnikiem jakości istniejącej oferty politycznej dla wyborców. To, czy Polacy decydują się wziąć udział w wyborach, czy też zostać w domu, w dużej mierze bowiem zależy od tego, czy we własnym przekonaniu „mają na kogo głosować”, tzn. czy znajdują wśród funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań takie, którego program i wiarygodność oceniają pozytywnie, którego politykom są skłonni zawierzyć i które w rezultacie zdecydują się poprzeć przy urnie.

We wrześniu¹ udział w ewentualnych wyborach parlamentarnych, gdyby miały się odbyć już teraz, deklarowało 69% Polaków uprawnionych do głosowania – tyle samo, co miesiąc wcześniej i tylko nieco mniej niż w czerwcu br., kiedy to deklaracje osiągnęły rekordowo wysoki poziom (70%). Wśród potencjalnych wyborców znaczną grupę stanowiły jednak osoby niezdecydowane, na kogo głosować. We wrześniowym badaniu preferencji partyjnych co ósmy respondent deklarujący chęć udziału w hipotetycznych wyborach nie potrafił wskazać partii, na którą oddałby swój głos (12%). Zatem po blisko dwóch latach od wyborów parlamentarnych zdolność politycznej identyfikacji w ramach istniejącego spektrum partyjnego i sprecyzowane preferencje partyjne można przypisać trzem piątym dorosłych Polaków (60%). To dużo, zważywszy na fakt, że w ostatnich wyborach (25 października 2015) poparcie dla którejś ze startujących wówczas inicjatyw politycznych zdecydowała się wyrazić tylko nieco ponad połowa uprawnionych – frekwencja wyborcza wyniosła wówczas 50,92%.

W ubiegłym miesiącu największym poparciem cieszyła się rządząca partia – chęć głosowania na PiS zadeklarowało aż 44% potencjalnych uczestników wyborów². To najlepszy wynik PiS odnotowany po wyborach. Ponad dwukrotnie mniej wskazań uzyskała najsilniejsza partia opozycji – PO, popierana przez 19% wyborców. Na kolejnych miejscach znalazły się ruch Kukiz'15 (8%), Nowoczesna Ryszarda Petru (6%) oraz PSL (5%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (328) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 września 2017 roku na liczącej 985 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne we wrześniu”, wrzesień 2017 (oprac. K. Pankowski).

We wrześniu przedmiotem naszego zainteresowania były nie tylko preferencje partyjne. Po sześciu miesiącach ponownie zapytaliśmy ankietowanych o siłę identyfikacji politycznej z wybranym ugrupowaniem, sympatie do innych (poza preferowaną) partii politycznych funkcjonujących na naszej scenie, a także o antypatie partyjne, czyli ugrupowania, których najbardziej nie lubią i na które z pewnością nie oddaliby głosu.

IDENTYFIKACJE PARTYJNE

W badaniu próbowaliśmy znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki jest stosunek wyborców do popieranых przez nich ugrupowań. Czy i w jakim stopniu identyfikują się oni z partiami, dla których poparcie deklarują w sondażach, a w jakim mają do nich dystans i za ich decyzjami stoją inne względy niż tylko sympatie polityczne. Badanych zapowiadających udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne pytaliśmy, czy i jak dalece „czują się związani z partią” lub inicjatywą polityczną, dla której deklarują poparcie.

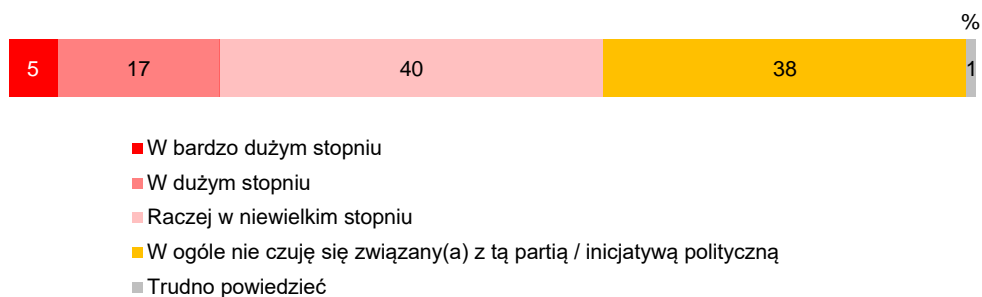
Siła identyfikacji politycznej jest o tyle istotna dla decyzji wyborczych przy urnie, że w prawdziwych wyborach sympatie dla partii nie są bynajmniej jedynym czynnikiem przesądzającym o tej decyzji. Istotnym powodem udzielania poparcia danemu ugrupowaniu bywają także względy taktyczne, w tym często dochodzący do głosu w ubiegłych latach aspekt „wyboru mniejszego zła” czy też tzw. głosowanie negatywne, czyli oddanie głosu nie na partię, która nam najbardziej odpowiada, ale na tę, która zmniejsza szanse na wyborcze zwycięstwo innej, niechcianej opcji politycznej.

Polacy słabo identyfikują się z popieranymi przez siebie partiami politycznymi. Tylko nieco ponad jedna piąta wyborców czuje się silnie związana z ugrupowaniem, które skłonna jest poprzeć w wyborach (22%), przy czym o bardzo silnych związkach mówi jedynie pięciu na stu badanych (5%). Dominują wyborcy, którzy albo jedynie w ograniczonym stopniu, albo w ogóle nie identyfikują się z popieranymi ugrupowaniami (odpowiednio: 40% i 38%).

Jeśli spojrzeć na te deklaracje z punktu widzenia reprezentatywności całego systemu partyjnego, okaże się, że tylko 37% ogółu uprawnionych do głosowania to wyborcy o określonych sympatiach partyjnych, zdolni przynajmniej w minimalnym stopniu utożsamiać się ze swoimi politycznymi wyborami. Wiele mówi to o jakości życia politycznego w naszym kraju i wiele tłumaczy, jeśli chodzi o zachowania wyborcze rodaków – niską frekwencję w wyborach (w tym przede wszystkim w wyborach parlamentarnych) oraz „płytkość” politycznych preferencji, a co za tym idzie labilność i dużą zmienność wyborczych decyzji z głosowania na głosowanie.

RYS. 1. Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z partią / inicjatywą polityczną, na którą zamierza Pan(i) głosować w wyborach do Sejmu?

ODPOWIEDZI DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH I MAJĄCYCH SPRECYZOWANE SYMPATIE PARTYJNE (N=596)



W porównaniu z sytuacją sprzed sześciu miesięcy³, kiedy po raz pierwszy w nowym, zaistniałym po ostatnich wyborach, układzie politycznym badaliśmy stosunek wyborców do popieranego ugrupowania, to zdystansowane i nieufne nastawienie do partii politycznych jeszcze się pogłębiło.

TABELA 1

Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z partią / inicjatywą polityczną, na którą zamierza Pan(i) głosować w wyborach do Sejmu?	Odpowiedzi respondentów deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane sympatie partyjne według terminów badań	
	II-III 2017 (N=1170)	IX 2017 (N=596)
	w procentach	
W bardzo dużym stopniu	3	5
W dużym stopniu	17	17
Raczej w niewielkim stopniu	45	40
W ogóle nie czuję się związany(a) z tą partią / inicjatywą polityczną	33	38
Trudno powiedzieć	2	1

Od poprzedniego pomiaru minimalnie wzrósł odsetek zadeklarowanych wyborców zdecydowanie i jednoznacznie identyfikujących się z którąś z partii (o 2 punkty procentowe – różnica w granicach błędu pomiaru). Wyraźnie zwiększyła się natomiast grupa tych, którzy gotowi są popierać jakieś ugrupowanie, mimo że pod względem emocjonalnym czy ideowym tak naprawdę nic ich z nim nie łączy (z 33% w lutym–marcu br. do 38% obecnie).

Na podstawie odpowiedzi badanych na powyższe pytanie skonstruowaliśmy wskaźnik siły identyfikacji elektoratów z popieranymi ugrupowaniami. Przybiera on wartości od 0 do 3, gdzie 0 oznacza brak poczucia osobistej więzi z popieranym ugrupowaniem, a wartości 1–3 opisują stopień

³ Por. komunikat CBOS „Identyfikacje partyjne, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne”, kwiecień 2017 (oprac. A. Cybulska).

identyfikacji: od niewielkiego poczucia związku z partią (1) do bardzo dużego (3). Średnia wartość wskaźnika dla ogółu zgłaszających gotowość partycypacji w wyborach i deklarujących poparcie dla konkretnego ugrupowania wyniosła 0,88. Poniższe zestawienie przedstawia wartości tego wskaźnika dla najbardziej liczących się ugrupowań.

TABELA 2

Elektoraty ugrupowań politycznych	Stopień identyfikacji z popieranym ugrupowaniem na 4-punktowej skali od 0 do 3	
	średnia	odchylenie standardowe
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	1,00**	0,95
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	0,85**	0,74
Kukiz'15	0,71**	0,69
Nowoczesna Ryszarda Petru*	0,68	0,68
Ogół badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne.	0,88	0,85

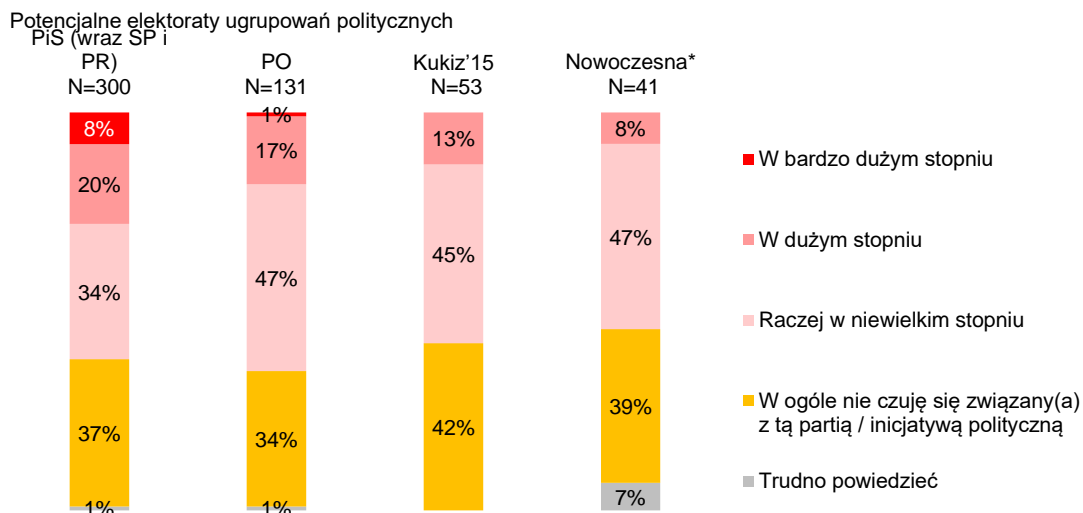
* Wyniki dotyczące elektoratu tej partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

** Średnie ocen na skali identyfikacji uzyskane dla elektoratów PiS, PO oraz Kukiz'15 nie różnią się w stopniu istotnym statystycznie na poziomie ufności 0,95 (Test T)

Tak jak pół roku temu, ugrupowaniem, z którym wyborcy identyfikują się relatywnie najsilniej, jest rządząca formacja, w której najważniejszą partią jest PiS – od lat uchodzące za ugrupowanie dysponujące najbardziej zmotywowanym i najwierniejszym elektoratem. Średnia ocen na skali identyfikacji w przypadku PiS wraz z Solidarną Polską i Polską Razem wynosi 1,00. Tym, co wyróżnia rządzące ugrupowanie spośród pozostałych partii, jest spora, większa niż przeciętnie rzesza silnie identyfikujących się z nim zwolenników – w sumie 28% deklaracji (zob. rys. 2). Mniej licznie niż w innych elektoratach reprezentowani są tu natomiast wyborcy poczuwający się jedynie do słabych związków z tym ugrupowaniem (34%). Jednak nawet w tym elektoracie sporą i, jak się okazuje, nieco większą niż pół roku temu grupę wyborców stanowią osoby, które nie darzą tego ugrupowania jakimś szczególnym sentymentem i nie mają poczucia, by cokolwiek ich z nim łączyło (37% – wzrost o 3 punkty procentowe w stosunku do pomiarów z lutego i marca br.)

Trochę słabiej niż elektorat PiS z własną partią utożsamiają się wyborcy głównego z ugrupowań opozycyjnych – PO (średnia wartość wskaźnika identyfikacji dla tego elektoratu wynosi 0,85). Różnice między PiS i PO dotyczą przede wszystkim skali silnych identyfikacji wyborców z popieraną partią. PO dysponuje znacznie mniejszą niż PiS rzeszą zagorzałych zwolenników, mających silne poczucie więzi z tym ugrupowaniem (18%). Największą część elektoratu PO stanowią osoby deklarujące jedynie słabe przywiązanie do tej partii (47%). Pewnym jej atutem może być natomiast relatywnie niezbyt duża (mniejsza niż w przypadku innych ugrupowań) liczba wyborców obojętnych, w ogóle nieidentyfikujących się z tym ugrupowaniem, a osoby prezentujące takie nastawienie z reguły stanowią, jak wiadomo, najbardziej labilną część elektoratu, skłoną do wycofywania się lub przenoszenia swych sympatii na jakieś inne ugrupowanie. Pod tym względem przewaga PO nad jej głównym konkurentem jest jednak niewielka – niezaangażowany i obojętny stosunek do popieranej partii ma 34% elektoratu PO i 37% elektoratu PiS.

RYS. 2. Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z partią / inicjatywą polityczną, na którą chciał(a)by Pan(i) głosować w tych wyborach?



* Wyniki dotyczące elektoratu tej partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

Na trzecim miejscu pod względem siły identyfikacji wyborców lokuje się ruch Kukiz'15 (średnia ocen na skali identyfikacji wynosi 0,71 punktu). O silnych związkach z tą formacją zapewnia 13% badanych deklarujących poparcie jej w ewentualnych wyborach. Podobnie jak w przypadku większości ugrupowań, najczęstszym nastawieniem elektoratu Kukiz'15 jest niewielkie przywiązanie do tego ruchu (45%). Dużą, większą niż w innych elektoratach, rzeszę zdeklarowanych wyborców stanowią tu natomiast osoby deklarujące całkowity dystans wobec tej formacji (42%). Warto zauważyć, że ten rys elektoratu Kukiz'15 zauważalny był już pół roku temu, co, jak się wydaje, może mieć związek z programową antypartyjnością tego ruchu.

Czwartym ugrupowaniem spośród mających szansę wprowadzenia swych przedstawicieli do Sejmu jest Nowoczesna Ryszarda Petru, która dysponuje obecnie bardzo małą liczbą zagorzałych zwolenników. Silne związki z partią odczuwa zaledwie 8% jej dzisiejszego elektoratu. Prawie połowa zdeklarowanych wyborców to osoby jedynie słabo z nią związane (47%). Sporo też, bo prawie dwie piąte elektoratu Nowoczesnej w żadnej mierze się z nią nie identyfikuje (39%). Nie wróży to najlepiej najbliższym notowaniom partii Ryszarda Petru, której elektorat od wiosny br. jeszcze się skurczył, wartość zaś wskaźnika identyfikacji pozostała równie niska.

Generalnie w ciągu ostatniego półrocza niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o poziom identyfikacji wyborców z poszczególnymi ugrupowaniami. Tak jak dotychczas stosunkowo największym przywiązaniem do partii cechuje się elektorat rządzącej formacji. Tylko nieznacznie lepiej niż pozostałe ugrupowania wypada pod tym względem elektorat drugiej z liczących się partii – PO. Minimalnie słabszy niż pół roku temu wynik uzyskała Nowoczesna, której pozycja na scenie

politycznej jeszcze się osłabiła i od kwietnia poparcie dla niej oscyluje na granicy wymaganego dla partii 5-procentowego progu. W przypadku wszystkich analizowanych ugrupowań zmiany są jednak niewielkie, a różnice średnich wartości wskaźników stopnia identyfikacji nieistotne statystycznie.

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych	Stopień identyfikacji z popieranym ugrupowaniem na 4-punktowej skali od 0 do 3	
	II–III 2017	IX 2017
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	1,04	1,00
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	0,81	0,85
Kukiz'15	0,71	0,71
Nowoczesna Ryszarda Petru*	0,74	0,68
Ogół badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne	0,91	0,88

* Wyniki dotyczące elektoratu tej partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

W przypadku wszystkich uwzględnionych w zestawieniu ugrupowań różnice średnich stopnia identyfikacji z partią / inicjatywą polityczną są nieistotne statystycznie na poziomie 0,05 (Test T)

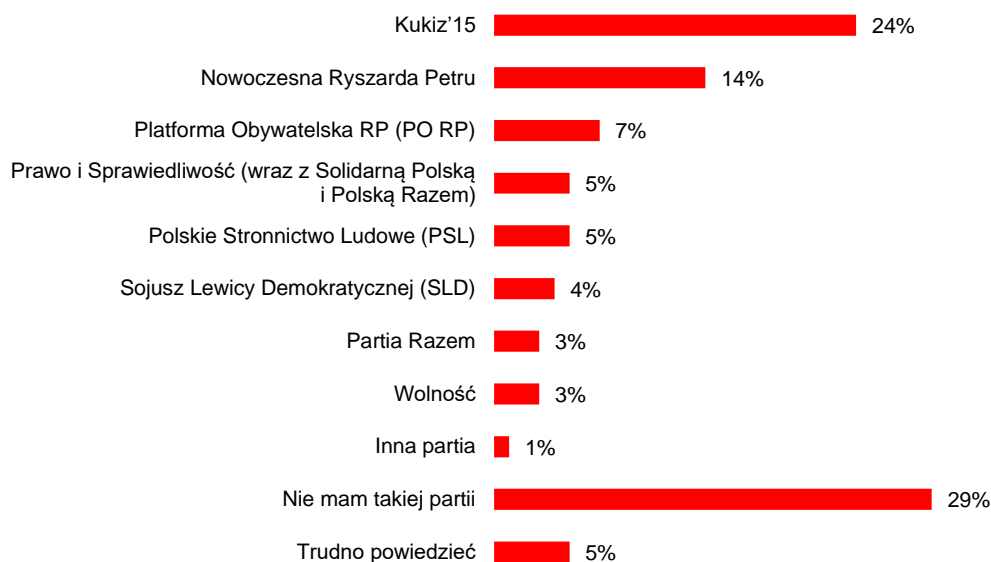
GDZIE KOMU BLISKO, A GDZIE DALEKO – SYMPATIE I ANTYPATIE PARTYJNE POSZCZEGÓLNYCH ELEKTORATÓW

Najpopularniejszym ugrupowaniem „drugiego wyboru”, a więc tym, w którym największa część wyborców pozostałych partii skłonna jest upatrywać dla nich alternatywy, pozostaje ruch Kukiz'15 (24% wskazań). Drugie miejsce na tej liście ze znacznie już jednak słabszym wynikiem zajmuje Nowoczesna Ryszarda Petru. Na ugrupowanie to mógłby ewentualnie zagłosować co siódmy zdeklarowany zwolennik innych partii czy inicjatyw politycznych (14%). Pozostałe ugrupowania mają już niewielu potencjalnych zwolenników. Co czternasty mógłby ewentualnie głosować na PO (7%), co dwudziesty na PiS (5%), równie nieliczni braliby pod uwagę możliwość oddania głosu na PSL i SLD (odpowiednio: 5% i 4%). Znikomym zainteresowaniem wyborców innych partii cieszą się także Partia Razem i Wolność Janusza Korwin-Mikkego (po 3%).

Prawie jedna trzecia badanych mających sprecyzowane preferencje partyjne całkowicie wyklucza możliwość głosowania na jakieś inne niż popierane ugrupowanie (29%), a kolejne 5% wprawdzie nie odżegnuje się od takiej ewentualności, jednak nie wie, na którą z partii mogłoby ewentualnie przenieść swój głos.

RYS. 3. Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?

ODPOWIEDZI DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH I MAJĄCYCH SPRECYZOWANE PREFERENCJE PARTYJNE (N=596)



W ciągu sześciu miesięcy dzielących kolejne badania niewiele zmieniło się w ukształtowanym po ostatnich wyborach układzie partyjnych afiliacji. W tym czasie nieco umocniły się na pozycji głównych partii rezerwowych Kukiz'15 i Nowoczesna Ryszarda Petru – najważniejsze ugrupowania alternatywne dla odpowiednio: wyborców PiS i zdeklarowanych zwolenników PO. Natomiast nieznacznie zmalała dla wyborców innych partii atrakcyjność pozostałych ugrupowań opozycyjnych. Obecnie nieco mniej wskazań niż poprzednio uzyskały PO, PSL oraz SLD.

TABELA 4

Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne według terminów badań	
	II–III 2017 (N=1170)	IX 2017 (N=596)
	w procentach	
Kukiz'15	22	24
Nowoczesna Ryszarda Petru	11	14
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	10	7
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	7	5
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	6	4
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	5	5
Partia Razem	2	3
Wolność (KORWiN)	2	3
Inna partia	1	1
Nie mam takiej partii	28	29
Trudno powiedzieć	5	5

Najpopularniejszy jako ewentualna alternatywa wyborcza ruch Kukiz'15 swoją pozycję w rankingu politycznych alternatyw w ogromnej mierze zawdzięcza sympatiom ze strony jednego, ale zdecydowanie najliczniej reprezentowanego elektoratu, a mianowicie wyborcom PiS i stowarzyszonych z nim partii. Ponad dwie piąte zwolenników rządzącej formacji właśnie w ruchu Pawła Kukiza upatruje „partii rezerwowej” (42%). Sympatie dla Kukiz'15 ze strony wyborców innych ugrupowań są bardzo rzadkie – ku ewentualnemu głosowaniu na formację Pawła Kukiza skłania się zaledwie 8% wyborców PO i 7% sympatyków Nowoczesnej oraz równie niewielka część zadeklarowanych zwolenników wszystkich pozostałych uwzględnionych w badaniu ugrupowań (9% wskazań w grupie traktowanych łącznie wyborców PSL, SLD, Partii Razem oraz Wolność Janusza Korwin-Mikkego).

Z podobną sytuacją mamy do czynienia, jeśli chodzi o „rezerwowe” preferencje zwolenników Kukiz'15. Dla zadeklarowanych wyborców tego ruchu PiS (wraz z SP i PR) jest tym ugrupowaniem, z którym sympatyzują zdecydowanie najczęściej. Można zatem mówić o wzajemności i pod pewnymi względami bliskości obu tych elektoratów. Stopień, w jakim zwolennicy Kukiz'15 są gotowi głosować na PiS i stowarzyszone z nim partie, nie jest jednak tak duży jak rozmiary sympatii dla Kukiz'15 w elektoracie rządzącej formacji. Możliwość głosowania na ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego bierze pod uwagę co trzeci zadeklarowany zwolennik ruchu Pawła Kukiza (33%). Mimo że oba ugrupowania – PiS (wraz z SP i PR) i Kukiz'15 – stanowią dla swych zwolenników główne alternatywy wyborcze, drugoplanowe preferencje wyborców Kukiz'15 są znacznie bardziej rozproszone niż obserwujemy to w elektoracie rządzącej formacji. Co siódmy wyborca Kukiz'15 ewentualnie rozważałby możliwość głosowania na Nowoczesną Ryszarda Petru (13%), co dziesiąty na Wolność Janusza Korwin-Mikkego (10%), a kolejne 18% elektoratu Kukiz'15 to sympatycy takich ugrupowań, jak: PO, PSL czy SLD (po 6% wskazań).

TABELA 5

Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pani(i) jako drugą?	Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS (wraz SP i PR) (N=300)	PO (N=131)	Kukiz'15 (N=53)	Nowoczesna* (N=41)	Pozostałe ugrupowania** (N=75)
	w procentach				
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	-	3	33	0	9
Platforma Obywatelska RP	3	-	6	38	16
Partia Razem	1	5	2	5	6
Wolność	3	2	10	0	1
Polskie Stronnictwo Ludowe	5	11	6	8	0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2	4	6	8	6
Kukiz'15	42	8	-	7	9
Nowoczesna Ryszarda Petru	1	44	13	-	17
Inna partia	-	2	2	2	6
Nie mam takiej partii	35	18	21	30	26
Trudno powiedzieć	8	3	1	2	4

* Wyniki dotyczące elektoratu tej partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

** Do tej kategorii zaliczono potencjalne elektoraty PSL, SLD, Wolność oraz Partii Razem

Z kolei zwolennicy PiS i stowarzyszonych z nim ugrupowań poza ruchem Pawła Kukiza jedynie sporadycznie wskazują inne partie. Tylko 5% wyborców rządzącej formacji alternatywę dla niej widzi w PSL. Do wyjątków należą tu też sympatycy PO, Wolności Janusza Korwin-Mikkego (po 3%), SLD (2%), Partii Razem oraz Nowoczesnej (po 1%). Bardzo duża i większa niż w przypadku pozostałych elektoratów część zwolenników rządzącej formacji poza „własnym” nie widzi żadnego innego ugrupowania, na które mogłaby ewentualnie oddać głos (35%).

Drugą parę ugrupowań w dużej mierze wzajemnie się uzupełniających stanowią PO i Nowoczesna. Ponad dwie piąte elektoratu Platformy alternatywy dla niej upatruje w partii Ryszarda Petru (44%). Z kolei zwolennicy Nowoczesnej zdecydowanie najczęściej skłaniają się ku PO, choć sympatie te są nieco rzadsze niż w odwrotną stronę. Na partię Grzegorza Schetyny skłonnych byłoby ewentualnie przenieść swój głos prawie dwie piąte obecnych wyborców Nowoczesnej (38%).

Wyborcy obu tych partii rzadko skłaniają się ku innym ugrupowaniom. Elektorat PO – poza Nowoczesną – stosunkowo najczęściej rozważałby możliwość wyborczego poparcia PSL lub ruchu Kukiz'15 (odpowiednio: 11% i 8%). Jeszcze rzadziej zwolennicy PO skłanialiby się ku któremuś z pozaparlamentarnych ugrupowań lewicy – co dwudziesty mógłby ewentualnie zagłosować na Partię Razem (5%), a jeszcze mniejsza grupa alternatywę widzi w SLD (4%). Rzadsze w tym elektoracie są już tylko sympatie dla PiS (3%) oraz partii Janusza Korwin-Mikkego (2%).

Mniej rozproszone, a tym samym bardziej skupione na głównej partii rezerwowej – PO, są drugoplanowe preferencje elektoratu Nowoczesnej. Tylko co dwunasty zadeklarowany wyborca tej partii alternatywy dla niej upatrywałby w PSL lub w SLD (po 8% wskazań), co czternasty mógłby ewentualnie głosować na ruch Kukiz'15 (7%). Prawie co trzeci wyborca Nowoczesnej (30%) nie widzi poza popieranym ugrupowaniem żadnego innego, które mógłby poprzeć w wyborach.

Poza własnymi elektoratami oba główne ugrupowania opozycyjne potencjalnie dysponują jeszcze niewielkim zapleczem w postaci sympatyków mniejszych partii, takich jak SLD, PSL, Partia Razem czy Wolność Janusza Korwin-Mikkego. Ze względu na małe liczebności badanych opowiadających się za każdym z tych ugrupowań, drugoplanowe preferencje tej grupy wyborców możemy analizować jedynie łącznie. Zapewne też skład tej grupy, w której największą część stanowią wyborcy PSL i SLD, sprawia, że główne partie opozycyjne PO i Nowoczesna mają tu więcej sympatyków niż inne ugrupowania. Na PO gotowych byłoby ewentualnie przenieść swój głos 16% zadeklarowanych wyborców tego połączonego elektoratu. Minimalnie większe szanse na powiększenie swego stanu posiadania o głosy zwolenników mniejszych ugrupowań ma Nowoczesna (17% łącznego elektoratu SLD, PSL, Partii Razem i Wolności Janusza Korwin-Mikkego).

Ostatnie sześć miesięcy przyniosło niewielkie zmiany w układzie partyjnych afiliacji, które ukształtowały się po wyborach w 2015 roku. W porównaniu z pomiarem z lutego i marca br. jeszcze bardziej zbliżyli się do siebie wyborcy PiS i ruchu Kukiz'15, przy czym o wyraźnym wzroście sympatii należy mówić przede wszystkim w przypadku wyborców Kukiz'15. Jeszcze pół roku temu sympatie dla rządzącego ugrupowania deklarowała nieco ponad jedna czwarta zwolenników ruchu Pawła Kukiza

(28%), obecnie alternatywę wyborczą w rządzącej formacji widzi jedna trzecia (33%). Jednocześnie, jak się wydaje, zmienił się też trochę sposób myślenia wyborców Kukiz'15 o samym ruchu i jego miejscu na scenie politycznej. Wyborcy Kukiz'15 to wciąż elektorat stosunkowo najbardziej różnorodny, jeśli chodzi o orientację polityczną – przy wyraźnych sympatiach dla PiS drugoplanowe preferencje zwolenników Kukiz'15 są stosunkowo najbardziej wielokierunkowe. Przede wszystkim jednak elektorat tego ruchu ma wyraźnie mniejsze niż pół roku temu poczucie własnej odrębności (w domyśle antypartyjności). W lutym i marcu 2017 prawie co trzeci zwolennik Kukiz'15 wykluczał możliwość poparcia w wyborach jakiegokolwiek innej niż formacja Pawła Kukiza partii czy inicjatywy politycznej (32%), obecnie takie stanowisko zajmuje 21% zadeklarowanych wyborców tego ruchu.

Podobnie jak pół roku temu bardzo silne pozostają związki między dwoma głównymi ugrupowaniami opozycyjnymi – PO i Nowoczesną. Układ wzajemnych sympatii jest jednak inny niż przed sześcioma miesiącami, co, jak się wydaje, należy wiązać z nieco inną, niż miało to miejsce wcześniej, sytuacją obu tych ugrupowań na scenie politycznej. Elektorat PO – partii mającej dziś znacznie silniejszą pozycję niż Nowoczesna i cieszącej się prawie czterokrotnie większym niż ona poparciem – odznacza się dziś większą niż jeszcze kilka miesięcy temu otwartością na Nowoczesną. Alternatywę w partii Ryszarda Petru widzi dziś 44% wyborców Platformy, podczas gdy pół roku temu nastawienie takie deklarowało niespełna dwie piąte ówczesnego elektoratu PO (38%). Z kolei wyborcy Nowoczesnej, której notowania od kilku miesięcy utrzymują się na dość już niskim poziomie i oscylują na granicy 5-procentowego progu poparcia, dużo rzadziej niż pół roku temu upatrują w PO alternatywy dla własnego ugrupowania (spadek deklaracji w elektoracie Nowoczesnej z 51% w lutym i marcu do 38% obecnie). Prawdopodobne więc, że PO wzięła już z elektoratu Nowoczesnej część najbardziej przychylnych sobie zwolenników, co jednak nie przełożyło się na zauważalny i trwały wzrost poparcia dla tej głównej siły parlamentarnej opozycji. Z kolei przy Nowoczesnej pozostała bardziej zdystansowana, mająca poczucie własnej odrębności, część jej wyborców. W elektoracie partii Ryszarda Petru wraz ze spadkiem natężenia sympatii do Platformy obserwujemy bardzo duży wzrost odsetka „bezalternatywnych” wyborców (z 15% w lutym i marcu do 30% obecnie).

ELEKTORATY NEGATYWNE

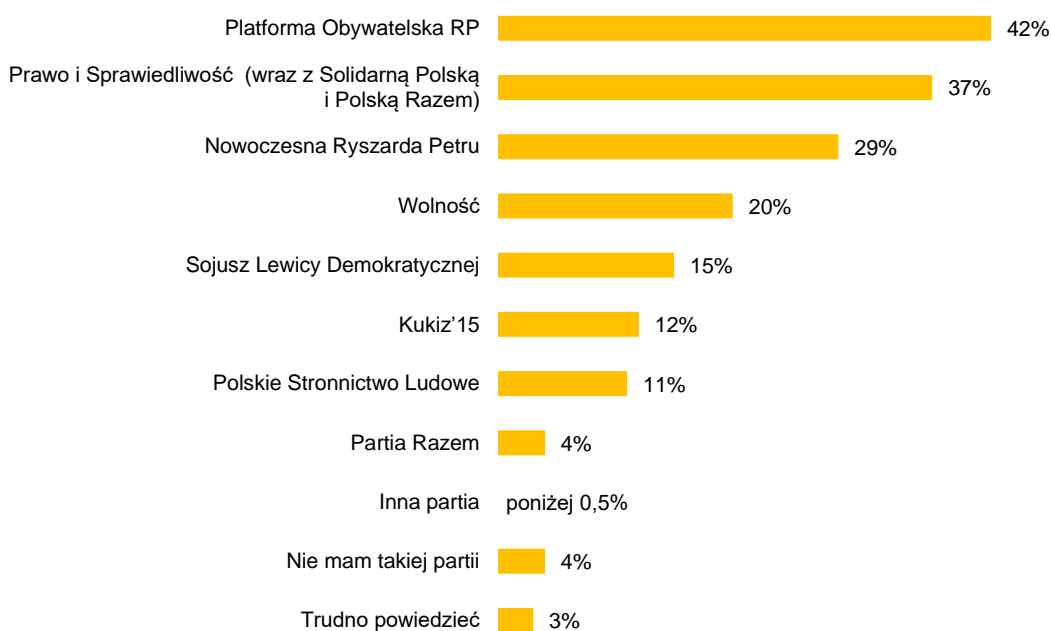
Polska scena polityczna jest silnie podzielona, zaledwie 4% zadeklarowanych uczestników wyborów nie deklaruje żadnej antypatii partyjnej. Najliczniejszy elektorat negatywny ma obecnie główna partia opozycji – PO. Ponad dwie piąte chcących brać udział w ewentualnych wyborach zarzeka się, że na pewno nie oddałoby głosu na Platformę (42%). Mniej zadeklarowanych przeciwników ma PiS (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem) – na rządzącą formację z pewnością nie zagłosowałby więcej niż co trzeci zadeklarowany wyborca (37%). Trzecie miejsce wśród najczęściej odrzucanych ugrupowań zajmuje Nowoczesna (29%). Stosunkowo sporo przeciwników ma jeszcze partia Wolność Janusza Korwin-Mikkego (20%). Co siódmy potencjalny wyborca z całą stanowczością wyklucza możliwość

oddania głosu na SLD (15%). Co ósmy wybierający się do urn z pewnością nie głosowałby na ruch Kukiz'15 (12%), a co dziewiąty wyklucza możliwość oddania głosu na PSL (11%). Najbardziej odrzucanym ugrupowaniem jest mająca stosunkowo krótki staż na scenie politycznej i niereprezentowana w parlamencie Partia Razem (4%).

CBOS

RYS. 4. Na którą z partii / inicjatyw politycznych na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?
Może Pan(i) wybrać nie więcej niż trzy takie partie / inicjatywy polityczne.

ODPOWIEDZI DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH (N=683)



Ostatnie półrocze nie było korzystne dla opozycji, jeśli chodzi o możliwości pozyskiwania dodatkowych zwolenników. W porównaniu z poprzednim pomiarem zwiększył się i tak już spory elektorat negatywny PO (wzrost o 6 punktów procentowych), skutkiem tego rządzące w dwóch poprzednich kadencjach ugrupowanie jest dziś liderem tej negatywnej klasyfikacji. Nieco częściej niż pół roku temu odrzucany jest także współrządzący z Platformą PSL (wzrost negatywnych wskazań o 3 punkty procentowe). Duży i minimalnie większy niż w lutym i marcu elektorat negatywny ma Nowoczesna (wzrost o 2 punkty procentowe). Zmalała natomiast niechęć potencjalnych wyborców do PiS i ugrupowań współtworzących dzisiejszy obóz władzy (spadek o 4 punkty procentowe). Największą korzystną zmianę obserwujemy jednak w przypadku ruchu Kukiz'15 – obecnie odsetek zdeklarowanych wyborców jednoznacznie odżegnujących się od tej formacji jest o 7 punktów procentowych mniejszy niż pół roku temu.

TABELA 6

Na którą z partii / inicjatyw politycznych na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)? Może Pan(i) wybrać nie więcej niż trzy takie partie / inicjatywy polityczne.	Wskazania ankietowanych według terminów badań	
	II-III 2017 (N=1354)	IX 2017 (N=683)
	w procentach	
Platforma Obywatelska RP	36	42
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	41	37
Nowoczesna Ryszarda Petru	27	29
Wolność (KORWIN)	22	20
Sojusz Lewicy Demokratycznej	15	15
Kukiz'15	19	12
Polskie Stronnictwo Ludowe	8	11
Partia Razem	6	4
Inna partia	1	poniżej 0,5
Nie mam takiej partii	6	4
Trudno powiedzieć	4	3

* Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach. Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wymienić więcej niż jedno ugrupowanie

Z największą niechęcią wyborców PiS i jego koalicjantów, tak jak dotychczas, spotyka się PO. W ostatnich miesiącach krytycyzm ten jeszcze się nasilił i obecnie negatywne nastawienie do partii Grzegorza Schetyny ma prawie trzy czwarte zdeklarowanych wyborców rządzącej formacji (73% – wzrost o 8 punktów procentowych). Drugie miejsce na liście politycznych antypatii wyborców PiS zajmuje Nowoczesna, odrzucana przez prawie połowę elektoratu partii rządzącej i stowarzyszonych z nią ugrupowań (46%). Wśród zwolenników PiS (wraz z SP i PR) relatywnie sporą niechęć budzi jeszcze SLD (23%).

Analogicznie w elektoracie PO zdecydowanie najsilniej odrzucanym ugrupowaniem jest PiS (wraz z SP i PR), przy czym niechęć do rządzącej formacji w dalszym ciągu deklarowana jest tu nieco bardziej zdecydowanie niż w odwrotnym kierunku – możliwość głosowania na partie obozu rządzącego z całą stanowczością wyklucza 82% zwolenników PO (wzrost o 3 punkty procentowe w stosunku do poprzedniego pomiaru). Z wyraźną niechęcią wyborców PO spotykają się ponadto partia Wolność Janusza Korwin-Mikkego (36%) i, w mniejszym już stopniu, ruch Kukiz'15 (24%), wobec którego wyborcy PO są dziś znacznie bardziej łaskawi niż pół roku temu (spadek negatywnych wskazań o 12 punktów procentowych).

Niechęć do rządzącej formacji nadal najsilniej obecna jest jednak w elektoracie Nowoczesnej. Aż 92% wyborców partii Ryszarda Petru (tyle samo, co pół roku temu) w żadnych okolicznościach nie głosowałoby na partię Jarosława Kaczyńskiego. To największy odsetek głosów odrzucenia wśród wszystkich elektoratów. Sympatycy Nowoczesnej, podobnie jak elektorat PO, z niechęcią odnoszą się jeszcze do partii Wolność Janusza Korwin-Mikkego (39%) oraz ruchu Kukiz'15 (34%).

Z kolei wśród wyborców Kukiz'15 największą niechęć budzą PO (56%) i Nowoczesna (41%). Prawie w takim samym stopniu jak partia Ryszarda Petru odrzucana jest przez ten elektorat partia Jarosława Kaczyńskiego wraz ze stowarzyszonymi z nią ugrupowaniami (39% negatywnych wskazań – wzrost o 5 punktów procentowych). W porównaniu z sytuacją sprzed kilku miesięcy można zatem dostrzec

pewne rozwarstwienie w elektoracie ruchu Pawła Kukiza – z jednej strony więcej wyborców Kukiz'15 sympatyzuje dziś z rządzącym ugrupowaniem, z drugiej zaś u pozostałych wzrasta niechęć do PiS i jego współkoalicjantów.

TABELA 7

Na którą z partii / inicjatyw politycznych na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?	Elektoraty ugrupowań politycznych					Niezdeterminowani wyborcy N=77
	PiS (wraz SP i PR) N=300	PO N=131	Nowoczesna* N=41	Kukiz'15 N=53	Pozostałe ugrupowania** N=75	
w procentach						
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	-	82	92	39	70	39
Platforma Obywatelska RP	73	-	10	56	22	19
Partia Razem	5	1	0	12	3	3
Wolność	9	36	39	12	28	20
Polskie Stronnictwo Ludowe	14	9	9	17	5	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	23	13	5	12	7	6
Kukiz'15	4	24	34	-	22	14
Nowoczesna Ryszarda Petru	46	7	-	41	22	11
Inna partia	0	0	0	0	1	1
Nie mam takiej partii	6	2	3	0	0	12
Trudno powiedzieć	4	1	0	0	0	13

* Wyniki dotyczące elektoratu tej partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

** Odpowiedzi zdeklarowanych wyborców SLD, PSL, Wolność oraz Partii Razem zostały przedstawione łącznie z powodu niewielkiej ich reprezentacji w badaniu

Także w przypadku antypatii wyborczych deklaracje zwolenników pozostałych ugrupowań, z racji niewielkiej liczebności ich reprezentacji w próbie, możemy rozpatrywać jedynie łącznie. Wśród zliczonych wyborców SLD, PSL, Partii Razem i Wolności Janusza Korwin-Mikkego zdecydowanie największy elektorat negatywny ma PiS. Prawie trzy czwarte wyborców tych ugrupowań wyklucza możliwość poparcia w głosowaniu PiS i stowarzyszonych z nim partii (70%). W stosunku do pozostałych ugrupowań ta różnorodna politycznie część wyborców jest już znacznie bardziej podzielona. Sporo głosów niechęci zbiera jeszcze ugrupowanie Wolność Janusza Korwin-Mikkego (28%). Po około jednej piątej przeciwników mają w tej grupie PO, Nowoczesna i Kukiz'15 (po 22%).

Wśród niezdecydowanych wyborców – osób chcących głosować, ale niemających sprecyzowanych preferencji partyjnych – stosunkowo największy elektorat negatywny ma PiS i stowarzyszone z nim ugrupowania. Możliwość głosowania na rządzącą formację wyklucza 39% tej grupy potencjalnych uczestników głosowania. Wśród niezdecydowanych wyborców negatywny wizerunek PiS uległ w ciągu ostatniego półrocza zdecydowanemu osłabieniu. W lutym i marcu br. odsetek głosów antypatii był dużo wyższy – możliwość głosowania na PiS odrzucało 58% niezdecydowanych wyborców. Obecnie zaś wśród osób chcących głosować, ale niezdecydowanych w swych preferencjach partyjnych PiS nie jest już ugrupowaniem tak „niewybieralnym” jak jeszcze kilka miesięcy temu (39%, spadek o 19 punktów procentowych).

Relatywnie mniejsze szanse na poszerzenie swego stanu posiadania o głosy niezdecydowanych wyborców mają, oprócz rządzących, także Wolność (20%) oraz PO (19%), a w dalszej kolejności – ruch Kukiz'15 (14% negatywnych wskazań).



Polacy słabo identyfikują się z popieranymi przez siebie partiami politycznymi. Tylko nieco ponad jedna piąta wyborców czuje się silnie związana z ugrupowaniem, na które chce oddać głos w wyborach. Dominują wyborcy, którzy albo jedynie w ograniczonym stopniu, albo w ogóle nie czują się osobiście związani z popieranymi ugrupowaniami. W sumie tylko niespełna dwie piąte wyborców ma określone sympatie partyjne i przynajmniej w minimalnym stopniu utożsamia się ze swoim politycznym wyborem. W ciągu ostatniego półrocza zwiększyła się grupa tych, którzy gotowi są popierać jakieś ugrupowanie, mimo że pod względem emocjonalnym czy ideowym tak naprawdę nic ich z nim nie łączy.

Obecnie, tak jak pół roku temu, ugrupowaniem, z którym wyborcy identyfikują się najsilniej, jest PiS. W mniejszym stopniu utożsamiają się z własną partią wyborcy PO. Partia ta dysponuje znacznie mniejszą niż PiS rzeszą zagorzałych zwolenników, większość jej elektoratu stanowią osoby deklarujące słabe do niej przywiązanie. Przez ostatnie pół roku niewiele się w tym zakresie zmieniło. Minimalnie słabszy wynik uzyskała Nowoczesna.

Teoretycznie największe szanse na poszerzenie swego stanu posiadania kosztem innych partii ma ruch Kukiz'15, traktowany jako główna alternatywa wyborcza przez zwolenników ugrupowania rządzącego. Drugie miejsce na tej liście, jednak ze znacznie słabszym wynikiem, zajmuje Nowoczesna Ryszarda Petru, główne ugrupowanie „drugiego wyboru” dla najsilniejszej partii opozycyjnej – PO. Prawie jedna trzecia badanych mających sprecyzowane preferencje partyjne wyklucza możliwość głosowania na inne niż popierane ugrupowanie dzisiejszej sceny politycznej.

W porównaniu z pomiarem z lutego i marca obserwujemy dalsze zbliżenie elektoratów PiS i ruchu Kukiz'15, przy czym o wzroście sympatii należy mówić przede wszystkim w przypadku wyborców Kukiz'15. Elektorat Platformy, mającej dziś znacznie silniejszą pozycję niż Nowoczesna, w większym stopniu niż sześć miesięcy temu jest skłonny popierać tę partię, czego jednak nie odwzajemniają w pełni wyborcy Nowoczesnej, którzy wyraźnie rzadziej niż pół roku temu upatrują w PO alternatywy dla własnego ugrupowania.

We wrześniu największy elektorat negatywny miała PO, odrzucana przez ponad dwie piąte zdeklarowanych wyborców. Nieco mniej przeciwników wśród głosujących ma PiS. Trzecie miejsce na liście najczęściej odrzucanych ugrupowań zajmuje Nowoczesna. Stosunkowo sporo przeciwników ma jeszcze partia Janusza Korwin-Mikkego.

W ciągu ostatniego półrocza powiększył się elektorat negatywny PO i była partia rządząca stała się liderem negatywnej klasyfikacji, wyprzedzając PiS, którego wizerunek się poprawił. Niechęć potencjalnych wyborców do PiS minimalnie zmalała. Symptomatyczny wydaje się wyraźny spadek niechęci wobec rządzącego ugrupowania wśród niezdecydowanych wyborców – PiS nie jest już ugrupowaniem tak „niewybieralnym” jak jeszcze kilka miesięcy temu. Jednak największą redukcję negatywnego elektoratu obserwujemy w przypadku ruchu Kukiz'15.

Opracowała
Agnieszka Cybulska